

Sygn. akt VI Pa 31/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 13 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VI Pracy w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Aleksandra Hibner

Sędziowie SSO Przemysław Horak

SSO Krzysztof Zaliwski (spr.)

Protokolant stażysta Martyna Banach

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Serwis sp. z o.o. z siedzibą w S.-J.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 24 października 2014 r. sygn. akt V P 215/12.

1. Z mienia zaskarżony wyrok:

a) W punkcie „II” w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.105 zł (trzydzieści siedem tysięcy sto pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 grudnia 2011r. do dnia zapłaty.

b) W punkcie (...), (...), (...) i (...) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.948 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści osiem złotych). Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i J.) kwotę 1.278,80 zł (tysiąc dwieście siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy).

1. Kosztami postępowania apelacyjnego obciąża pozwanego, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 930 zł (dziewięćset trzydzieści złotych).

SSO Przemysław Horak SSO Aleksandra Hibner SSO Krzysztof Zaliwski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 stycznia 2012 roku powód (...) Serwis sp. z o.o. z siedzibą w S. - J. wniósł przeciwko pozwanemu M. P. pozew o opłatę kwoty 42.948,08 zł wraz z odsetkami od dnia 21 grudnia 2011 r. tytułem szkody spowodowanej przez pozwanego osobie trzeciej, tj. (...) sp. z o.o. oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 maja 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę trzykrotności wynagrodzenia pozwanego oraz o stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

24 października 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wydał wyrok, w którym :

I. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5844 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.12.2011 r. do dnia zapłaty

II. W pozostałym zakresie powództwo oddalił

III. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 1310,04 zł

IV. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu kwotę 292,34 zł

V. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa kwotę 24,74 zł

VI. Zasądził na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego:

1) od powoda kwotę 1104,76 zł

2) od pozwanego kwotę 174,04 zł

Podstawą wyroku Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i wywód prawny :

Pozwany M. P. został zatrudniony w (...) Serwis sp. z o.o. w S. - J. na stanowisku magazyniera w dniu 1 lipca 2008 r. na okres próbny w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 15 lipca 2008 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pracę w analogicznym zakresie na czas określony 1 roku. W dniu 26 lutego 2009 r. pozwany na mocy porozumienia między (...) Serwis sp. z o.o. a (...) Serwis sp. z o.o. został przejęty na rzecz nowego pracodawcy. Kolejna umowa na czas określony 5 lat zawarta została w dniu 15 lipca 2009 r. Wynagrodzenie, które pozwany osiągał w ostatnim okresie zatrudnienia wynosiło 1948 zł.

W umowie o pracę nie określono zakresu zadań pracownika. Pracownik odbył instruktaż stanowiskowy na stanowisku pracy magazyniera w dniu 1 lipca 2008 r. Miejsmem pracy pozwanego było Centrum (...) przy ul. (...) w S.. W miejscu tym obowiązuje regulamin placu. Jednym z zapisów regulaminu jest dopuszczalna prędkość, z jaką można się poruszać samochodem, to 20 km/h. Samochody umieszczone były na placu według oznaczenia producenta i marki pojazdu. Powód nie miał na placu dużej liczby samochodów marki M.. Od decyzji brygadzisty zależało gdzie będą stały pojazdy tej marki. Do zadań powoda należało m.in. przestawianie pojazdów na placu.

W dniu 11 marca 2010 r. pozwany rozpoczął pracę o godz. 22:00. Przełożony pozwanego - R. K. (1), wydał mu polecenie wystawienia samochodów eksportowych na konkretne zlecenie, według dokumentów z placu pod autotransporter. Pozwany rozpoczął wykonywanie zadania. Około godz. 23:00 pozwany zaprzestał wykonywania zleconych mu czynności, uruchomił samochód marki M. (...), zaparkowany w pobliżu budki wartownika i ruszył drogą prowadzącą po placu. Prędkość, którą poruszał się pozwany wynosiła nie mniej niż 35 km/h. Wzdłuż drogi, na miejscach parkingowych stały zaparkowane samochody. Po przejechaniu ok. 50-60 m pozwany stracił panowanie nad pojazdem i uderzył prawym bokiem pojazdu w tylny lewy narożnik stojącego samochodu V. (...), który został przemieszczony do przodu. Pierwszy uderzony V. (...) w wyniku uderzenia przednią częścią uderzył w tylną część stojącego przed nim V. (...). Po kontakcie z tylnym lewym narożnikiem samochodu wyżej wymienionego V. (...), samochód prowadzony przez pozwanego przemieścił się w lewo i uderzył w tylną prawą część, w okolicy tylnego prawego koła drugiego samochodu marki V. (...) zatrzymując się przy prawym boku tego samochodu. Pozwany podczas zdarzenia nie był pod wpływem alkoholu. Pojazd, którym poruszał się pozwany nie posiadał tzw. trybu transportowego, który powodowałby ograniczenie mocy lub momentu obrotowego silnika, czy prędkości maksymalnej samochodu.

W wyniku zderzenia samochód marki M. (...) doznał szkody całkowitej, tzn. wartość naprawy pojazdu przewyższała jego wartość w stanie uszkodzonym. Samochód doznał uszkodzenia m.in. zderzaka przedniego, obydwu błotników,

szyby czołowej, drzwi przednich, dachu, ściany bocznej prawej, konsoli środkowej, poduszki powietrznej, pasa bezpieczeństwa czy silnika. Wartość samochodu przed szkodą wynosiła 12.475,00 euro. Koszt transportu pojazdu z B. do R. wynosił 681,42 euro. Kalkulacja szkody wykonana przez Towarzystwo (...) wyceniała koszt naprawy pojazdu na kwotę 40.030,41 zł netto (48.837,10 zł brutto). Wartość pozostałości pojazdu wyceniona została na kwotę 30.000 zł netto (36.650 zł brutto). Po dokonaniu franszyzy redukcyjnej w wysokości 9.000 zł ubezpieczyciel wypłacił właścicielowi placu z pojazdami odszkodowanie w wysokości 12.944,84 zł netto. W dniu 17 lutego 2011 r. samochód marki M. (...) został zezłomowany. Właściciel pojazdu nie zgodził się na przekazanie pojazdu firmie, na której placu znajdował się pojazd, jednocześnie domagając się zapłaty całej wartości pojazdu. W dniu 13 kwietnia 2011 r. (...) sp. z o.o. przekazał na rzecz właściciela pojazdu M. (...) Co., Ltd. kwotę 13.156,42 zł. Wyżej wskazana firma (...) wyartykułowała chęć uzyskania pozostałości pojazdu M., jednakże ostatecznie nie kwestionowała konieczności uiszczenia całości kwoty wartości pojazdu bez uzyskania jego pozostałości.

W wyniku zderzenia obydwu samochodów marki V. (...) doznały szkody częściowej. Samochody doznały uszkodzeń m.in. zderzaka przedniego, haka doczepnego, obydwu reflektorów, obydwu błotników, klapy, świateł tylnych, nadkola, chłodnicy, wentylatora, lusterka zewnętrznego, szyby przedniej czy kondensatora. Łączny koszt naprawy obu uszkodzonych samochodów marki V. (...) wyniósł 15.689,44 euro. Z tytułu naprawy pierwszego auta wystawiona została faktura (...) na kwotę 5717,76 euro z datą płatności 9.09.2010 r. Koszt naprawy drugiego auta wyniósł 9971,68 euro z tą samą datą płatności. Z tytułu uszkodzenia wyżej wymienionych samochodów uzyskano z ubezpieczenia łączną kwotę 14.996,88 euro. Różnica pomiędzy wysokością odszkodowania wypłaconego właścicielowi pojazdów przez spółkę (...) sp. z o.o., a wartością odszkodowania wypłaconego tej spółce przez ubezpieczyciela wynosi 692,56 euro. Ubezpieczyciel nie wypłacił powodowi kosztów rzeczoznawcy, który ustalał wartość uszkodzeń w pojazdach. Powód nie wnosił odwołania od powyższego decyzji ubezpieczyciela. Uszkodzony częściowo został również samochód marki V. (...).

W dniu 16 marca 2010 r. powód rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. Ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez pozwanego polegało na pobraniu wbrew obowiązkowi wynikającym z łączącego stosunku pracy i pomimo braku wydanego polecenia służbowego przez przełożonego samochodu z placu magazynowego, uruchomienia go i poruszania się nim po placu z niedozwolona prędkością powodując uszkodzenie tego oraz trzech innych pojazdów.

(...) sp. z o.o. jest następcą prawnym (...) sp. z o.o. W związku z tym, że szkoda spowodowana przez pozwanego będącego pracownikiem powódki - wyłącznie zobowiązana do naprawienia szkody była powódka. Wobec tego powódka w dniu 15 grudnia 2011 r. przekazała na rachunek (...) sp. z o.o. kwotę 42.948,08 zł tytułem odszkodowania.

W dniu 16 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 42.948,08 zł stanowiącej szkodę, którą powód poniósł wskutek działań powoda.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, że nie sposób uznać, że pozwany umyślnie doprowadził do zderzenia pojazdów znajdujących się na placu w zakładzie pracy. Pozwany nie miał również świadomości możliwości spowodowania swoim zachowaniem szkody w mieniu pracodawcy, na którą miałby się godzić. Za możliwością przypisania pozwanemu winy umyślnej w ocenie Sądu I instancji nie przemawiają okoliczności sprawy. Wprawdzie pozwany przekroczył dopuszczalną prędkość na placu z samochodami, to jednak uwzględniając okoliczność, że prędkość wynosząca co najmniej 35 km/h nie wydaje się być nawet na takim placu z samochodami, prędkością tak dużą, że należałoby uznać tylko z tej przyczyny przypisanie pozwanemu winy umyślnej co najmniej w postaci zamiaru ewentualnego za uzasadniony. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, że działania pozwanego zmierzały do osiągnięcia skutku w postaci powstania szkody po stronie pracodawcy bądź też, że pozwany miał świadomość, iż jego działanie może doprowadzić do powstania szkody i godził się na to. Niewątpliwie jednak pozwany miał możliwość przewidywania, że poruszanie się pojazdem po placu magazynu samochodów z prędkością powyżej 35 km/h, tj. niemal dwukrotnie wyższą niż dopuszczalna, może wyrządzić szkodę. Niemniej jednak pozwany z pewnością bezpodstawnie przypuszczał, że szkoda nie nastąpi. Zachowanie pozwanego ma więc znamiona niedbalstwa, które jest jedną z postaci winy nieumyślnej. Z całą pewnością nie można pozwanemu przypisać umyślności postępowania, a w

konsekwencji roszczeń powódki za uzasadnione w pełnej wysokości na podstawie przepisu art. 122 k.p. W zakresie odpowiedzialności za szkodę wywołaną przez pozwanego zastosowanie znajdzie przepis art. 119 k.p. Przede wszystkim należy wskazać, że pozwany z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości nie wiązał zamiaru (bezpośredniego, czy ewentualnego) wyrządzenia szkody. W tym miejscu Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w ramach świadczenia pracy na rzecz powódki ze stanowiskiem magazyniera jest nieodłącznie związane kierowanie pojazdami samochodowymi. Sąd Rejonowy (nawiązując do częściowo nieaktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku) z dnia 24.08.1971 r., sygn. akt: I PR 439/70) wskazał, że z wykonywaniem zawodu kierowcy z reguły związane jest ryzyko powstania szkody, na jakie narażony jest zarówno sam kierowca, jak i prowadzony przez niego pojazd. Wysokość takich szkód przewyższa zazwyczaj wielokrotnie skromne stosunkowo wynagrodzenie kierowcy. W sytuacji więc, gdy kierowcy nie można przypisać winy umyślnej w spowodowaniu szkody, zakres jego odpowiedzialności może być już z tej przyczyny odpowiednio zmniejszony, w myśl zasady ograniczonej odpowiedzialności pracownika.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie budził wątpliwości co do tego, że swoim działaniem pozwany spowodował szkodę w mieniu osoby trzeciej. W związku z tym, że szkoda ta została przez powoda naprawiona, pozwany ponosi wobec pracodawcy odpowiedzialność w ograniczonej wysokości (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 13.06.1975 r., sygn. akt: IV PZP 7/75). Odpowiedzialność tę pracownik ponosi, dopiero po naprawieniu tej szkody osobie trzeciej przez pracodawcę (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 16.09.1997 r., sygn. akt: I PKN 261/97). Istotną dla ustalenia wysokości odszkodowania była data 15.12.2011 r., tj. dzień kiedy powód zapłacił odszkodowanie osobie trzeciej, tj. (...) sp. z o.o.

Wobec tego, że pozwany spowodował szkodę w mieniu osoby trzeciej nieumyślnie, dopuszczając się niedbalstwa, a szkodę tę naprawiła powódka, Sąd Rejonowy orzekł obowiązek naprawienia szkody w wysokości 5.844zł (trzykrotność wynagrodzenia pozwanego) na podstawie przepisu art. 119 k.p. w zw. z art. 120 § 2 k.p. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25.12.2011 r. do dnia zapłaty. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Mając na uwadze wszelkie wskazane powyżej okoliczności Sąd Rejonowy oddalił żądanie powoda w pozostałej części.

Nadto, niezależnie od powyższych rozważań, Sąd ten wskazał, że powód niesłusznie domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 30.000zł stanowiącej wartość uszkodzonego pojazdu marki M. albowiem skoro właściciel tego pojazdu nie zgadzał się na to, by przekazać pojazd w stanie uszkodzonym właścicielowi placu, na którym pojazd został uszkodzony, a ubezpieczyciel firma (...) przedstawiła zainteresowaną osobę gotową zakupić za kwotę 30000zł netto pojazd w stanie uszkodzonym i o taką też kwotę umniejszyła wypłacone odszkodowanie z uwagi na zaoferowanie wskazanej kwoty zakupu, to tym samym roszczenie winno być kierowane przez poszkodowanego wobec towarzystwa ubezpieczeniowego, które nie wypłaciło powyższej kwoty i to w sytuacji, gdy właściciel pojazdu nie zgadzał się na sprzedaż pojazdu. Skoro nie odwołano się od decyzji towarzystwa ubezpieczeniowego w tym zakresie i nie kwestionowano jego decyzji, to w ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do domagania się tej kwoty od pozwanego.

Opisany wyżej wyrok zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo, w zakresie żądania ponad kwotę 5.844.00 zł, tj. co do kwoty 37.104.08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 25 grudnia 2011r. do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o kosztach procesu, tj. w zakresie pkt II i III - VI wyroku. Wyrokowi Sądu Rejonowego powód zarzucił :

1) naruszenie przepisu postępowania mającego wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

i) art. 233 §1 k.p.c.:

i) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym na zupełnym pominięciu dla oceny faktów, okoliczności ustalonych przez Sąd, polegających, w szczególności na tym, iż:

ii) nawet jeśli uznać, iż samochód marki m. blokowała drogę, pozwany miał możliwość przesunięcia jej o kilka metrów, a nie o kilkadziesiąt 50-60 metrów,

(...) gdyby pozwany planował szukać miejsca do zaparkowania, tym bardziej winien poruszać się wolno z prędkością obowiązującą na placu,

iv) pozwany przekroczył dopuszczalną prędkość na placu z samochodami,

v) nieuwzględnienie, iż w dniu, w którym doszło do wyrządzenia przedmiotowej szkody panowały niekorzystne warunki atmosferyczne tj. mokra nawierzchnia, przymrozek,

a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że przypisanie pozwanemu winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego byłoby nieuzasadnione;

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i bezzasadne przyjęcie, że powód nie wykazał, iż pozwany miał świadomość, iż jego działanie może doprowadzić do powstania szkody i godził się na to;

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i bezzasadne przyjęcie, iż powód niesłusznie domagał się od pozwanego zapłaty kwoty stanowiącej wartość uszkodzonego pojazdu marki M.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

i) art.122 k.p. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany swoim zachowaniem, mając na uwadze świadomość szkodliwych skutków swojego działania i przewidując ich nastąpienie, przedstawiając samochód marki M. (...) i rozpędzając samochód ponad ograniczenie prędkości obowiązujące na terenie placu, tj. 20 km/h godził się z możliwością wyrządzenia szkody w mieniu osoby trzeciej;

ii) art. 119 k.p. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie miał świadomości możliwości spowodowania swoim zachowaniem szkody w mieniu pracodawcy, a jedynie miał możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że szkoda nie nastąpi, a w konsekwencji przypisanie pozwanemu winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa i ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do zapłaty odszkodowania nieprzewyższającego kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pozwanemu w dniu wyrządzenia szkody;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 5.844,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 25 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. pkt II i III - VI, poprzez uwzględnienie powództwa także co do kwoty 37.104,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 25 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400,00 zł oraz kwoty 34,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego oraz pełnomocnictwa substytucyjnego;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

ewentualnie,

1) na wypadek nie podzielenia przez Sąd Okręgowy w Poznaniu zarzutów powodujących konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia i uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub, że zachodzi konieczność

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wnoszę o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest zasadna.

W niniejszej sprawie podstawowym zagadnieniem jest kwestia oceny dowodów dokonana przez Sąd I instancji, w szczególności pytanie, czy prawidłowo oceniony materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na zastosowanie art. 122 k.p., zgodnie z którym jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Przesłankami zastosowania tego przepisu są, po pierwsze, niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, po drugie wyrządzenie przez pracownika szkody pracodawcy lub osobie trzeciej (art. 120 k.p.), po trzecie adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a szkodą i po czwarte, umyślność pracownika w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Powyższe przesłanki pełnej odpowiedzialności pracownika za wyrządzoną przezeń szkodę winny znajdować potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, są one bowiem przedmiotem ustaleń faktycznych sądów orzekających w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał daje podstawę, wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, do poczynienia takich ustaleń i przyjęcia, że w/w przesłanki stosowania art. 122 k.p. są spełnione.

Nie budziło bowiem wątpliwości, że pozwany nienależycie wykonał obowiązki pracownicze, samowolnie używając pojazdu, aby się nim przejechać (jak zeznał świadek K., k.206). W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego wyrażone w części uzasadnienia dotyczącej oceny przeprowadzonych dowodów. Nie ulegało także wątpliwości, że pracodawcy została wyrządzona szkoda, która nie została w całości pokryta przez ubezpieczyciela. Kolejną kwestią, która nie budziła sporu między stronami, było istnienie adekwatnego związku przyczynowego między samowolnym użyciem pojazdu, a szkodą w postaci uszkodzenia tego samochodu oraz innych, stojących na placu, pojazdów.

Zagadnienie, które od początku było sporne między stronami i którego dotyczy w zasadzie w całości apelacja powoda, polega na tym, czy pozwanemu można przypisać umyślne wyrządzenie szkody. Należy w tym kontekście przywołać orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej kwestii. W uchwale z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75, OSNC 1976/2/19 - Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników (art. 114, 115, 117 § 3, art. 119 § 1, art. 121, 122, 124, 126 § 2 i art. 127 kodeksu pracy), Sąd Najwyższy stwierdził, że umyślne wyrządzenie szkody w rozumieniu art. 122 k.p. zachodzi wówczas, gdy pracownik objął następstwa swego czynu zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Niezbędne zatem w niniejszej sprawie jest określenie, czy materiał zebrany w sprawie dawał podstawę do przyjęcia, że pozwany, naruszając obowiązki pracownicze, miał świadomość, że jego działania lub zaniechania mogą doprowadzić do powstania szkody i godził się na to (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010 r., I PK 195/09, OSNP 2011/17-18/227). Zdaniem Sądu Okręgowego z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Na świadomość pozwanego, iż jego działanie może doprowadzić do powstania szkody i akceptację przezeń tego stanu rzeczy wskazują jego słowa, wypowiedziane do świadka R. K., zrelacjonowane przez tego ostatniego przed Sądem I instancji - „była to chęć przejechania się, ale [pozwany] nie opanował samochodu”. Należy jednak przyjąć, że nie była to chęć powolnego przejechania się po parkingu, lecz zamiar wypróbowania mocy silnika M. (...), o czym świadczą uszkodzenia tego samochodu oraz pozostałych uczestniczących w kolizji. Wynika z nich bowiem, że pozwany musiał poruszać się po parkingu z dużą prędkością. Wprawdzie biegły w opinii sporządzonej dla celów niniejszego postępowania stwierdził, że prędkość ta była „nie mniejsza niż 35 km/h”, jednak wskazał, iż wobec nieustalenia szeregu okoliczności (m.in. braku śladów „zarzucania” M., braku informacji o dystansie dzielącym samochody uczestniczące w kolizji, brak informacji co do tego, czy samochody stojące na parkingu miały zaciągnięty hamulec ręczny lub były na

włączonym biegu) jego wyliczenia mają charakter orientacyjny, przybliżony, a wartość prędkości rzeczywistej mogła być wyższa. Stan uszkodzeń poszczególnych samochodów, w tym w szczególności wynikająca z nich konieczność zezłomowania M., którą poruszał się pozwany, wskazują na to, że, dążąc do przetestowania możliwości nowego, sportowego samochodu, godził się on z tym, iż może doprowadzić do szkody i fakt ten akceptował. Świadczy o tym także, wynikająca z opinii biegłego, okoliczność, iż samochód znalazł się w „zarzucaniu”, co, jak wskazał biegły podczas przesłuchania na rozprawie dnia 13.12.2013 r. (k.288), mogło wynikać, także w zakresie niskich biegów, z gwałtownej zmiany biegów i dużych obrotów silnika, co biegły określił jako jazdę dynamiczną. Nie ulega wątpliwości, że taki sposób jazdy po parkingu wypełnionym samochodami, gdzie dopuszczalna prędkość jazdy wynosi 20 km/h, wskazuje to, że sprawca szkody akceptował możliwość wyrządzenia szkody w mieniu właścicieli pojazdów. Była to chęć niejako uboczna, przy okazji szybkiej jazdy samochodem, jednak zauważalna. Na to, iż zarzucenie M. (...), którą kierował pozwany, mogło nie być przypadkowe, wskazuje fakt, iż jak zeznał sam pozwany (k. 221), już wcześniej przestawiał samochody tej marki, zatem miał on doświadczenie w zakresie kierowania pojazdami tego typu, z napędem tylnym. Okoliczności powyższe zebrane razem wskazują na nieprawidłową, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, ocenę dowodów przez Sąd I instancji, w szczególności zdjęć uszkodzonych pojazdów (k. 29-58 akt), kalkulacji szkody (k. 76-82, 96-125, 139-161) oraz opinii biegłego (k. 256-267) wraz z przesłuchaniem biegłego (k. 285-289). W szczególności Sąd I instancji nadmiernie skupił się na konkluzji opinii biegłego nie uwzględniając przytoczonych przez niego okoliczności, uniemożliwiających dokładne określenie prędkości, z jaką poruszał się po placu pozwany, co obniża wartość dowodową tejże opinii. Natomiast ze zdjęć uszkodzeń oraz kalkulacji napraw wynika poważny charakter spowodowanych przez pozwanego uszkodzeń, wskazujących na wprowadzenie M. przez pozwanego w duże przyspieszenie i w konsekwencji na godzenie się przez niego z możliwością wyrządzenia szkody właścicielom pojazdów, znajdujących się na placu.

Należy zatem przyjąć, że Sądu I instancji naruszył art. 233 §1 k.p.c. przekraczając granice swobodnej oceny dowodów, co spowodowało konieczność poczynienia przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń polegających na przyjęciu, iż pozwany doprowadził do szkody działając w zamiarze ewentualnym. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji i uznaje je za własne. W/w uchybienie Sądu Rejonowego doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 119 k.p. oraz 122 k.p., miało zatem wpływ na treść orzeczenia. Apelacja podlegała w konsekwencji uwzględnieniu (pkt. 1 a) wyroku).

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz §6 pkt. 5 w zw. z §11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz.490), stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (pkt. 1 b).

Podobnie orzeczono o kosztach postępowania w II instancji (art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt. 5 w zw. z §11 ust. 1 pkt. 2 oraz §12 ust. 1 pkt. 1 w/w rozporządzenia – pkt. 2).

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. zasądzono od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów opinii biegłego (pkt. 1 b).

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 §1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

SSO Krzysztof Zaliwski SSO Aleksandra Hibner SSO Przemysław Horak